

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 26 lipca 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony D. B. był właścicielem posesji położonej w L. przy ulicy (...). W dniu 21 sierpnia 2018 r. Straż Miejska w L. stwierdziła, że na tej działce obwiniony gromadził duże ilości śmieci w postaci starych mebli i ich części, części samochodowych, starych opon, materacy, worków foliowych i sprzętu AGD. Straż Miejska w L. wezwała obwinionego do usunięcia zalegających na działce śmieci i utrzymywania jej we właściwym stanie sanitarnym pismami z dnia 28 sierpnia i 21 września 2018 r. Obwiniony w dniu 22 października 2018 r. przesłał pismo do Straży Miejskiej w L., w którym zapewnił, że znajdujące się na jego działce rzeczy przygotowywane do recyklingu zostaną przez niego usunięte do dnia 31 grudnia 2018 r. Kontrola stanu działki obwinionego przeprowadzona w dniu 26 lutego 2019 r. wskazała, że znajdowały się na niej duże ilości odpadów w postaci foteli, połamanych mebli, materacy, butelek szklanych, odpadów plastikowych i sprzętu AGD.

Dowód:

- notatki urzędowe (k.1,7),
- pismo obwinionego (k.4),
- pisma Straży Miejskiej (k.5,6),
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k.52v).

Obwiniony przeżył kilkakrotnie urazy głowy z utratą przytomności, choruje m.in. na dnę moczanową i zakrzepicę żylną. Ponadto występuje u niego zespół psychoorganiczny. Stan psychiczny obwinionego w stopniu znacznym ograniczał jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem.

Dowód:

- opinia sądowo-psychiatryczna (k.40-41).

Obwiniony w toku postępowania przygotowawczego nie był przesłuchiwany. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożył wyjaśnienia (k.52v). Stwierdził, że na jego działce nigdy nie było żadnych śmieci. Zbiera natomiast złom, czasami gromadzi rzeczy, żeby je sprzedać. Straż Miejska uwzięła się na niego, obecnie posprzątała na działce. Stwierdził, że na okazanych mu zdjęciach widać, że działka nie była zaniedbana, a znajdujące się tam rzeczy były użyteczne lub przygotowywane do sprzedaży.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w części, w której podał, że gromadzone przez niego na działce rzeczy przynajmniej częściowo mogły być wykorzystane ponownie lub sprzedane jako surowce wtórne oraz, że miał istotne trudności w utrzymaniu działki we właściwym stanie sanitarnym ze względu na przypadłości zdrowotne. Ta część wyjaśnień zgodna jest bowiem z opinią sądowo-psychiatryczną (k.40-41), która potwierdza ograniczenia zdrowotne obwinionego i jednocześnie jego ograniczoną zdolność rozpoznania, że dopuścił się czynu karalnego. Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień obwinionego, w której jednoznacznie zaprzeczył, że na swojej działce gromadził śmieci, gdyż jest to sprzeczne z dokumentacją fotograficzną (k.2,5), z których wynika, że na działce obwinionego zalegały wyżej wymienione śmieci. Znaczna część tych rzeczy, jak materace, opony nie podlega recyklingowi i nie można uznać, że obwiniony przechowywał je z zamiarem odsprzedaży. Ponadto obwiniony sporządził pismo do Straży Miejskiej w dniu 22 października 2018 r. (k.4), w którym zapewnił, że usunie z działki zalegające tam odpady.

Opinia sądowo-psychiatryczna (k.40-41) jest jasna i pełna, sporządziła ją specjalista z dziedziny zdrowia psychicznego i nie była kwestionowana przez strony. Stąd opinia ta służyła podstawą rozstrzygnięcia sprawy.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k. 52v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Obwiniony był właścicielem działki mieszkalnej w mieście powiatowym L., nie prowadził działalności recyklingowej ani nie zajmował się działalnością gospodarczą związaną z pozyskiwaniem rzeczy, które można sprzedać w punktach złomu czy zakładach recyklingowych. Mimo tego gromadził na swej działce duże ilości odpadów w postaci starych mebli i ich części, części samochodowych, starych opon, materacy, worków foliowych, butelek szklanych, odpadów plastikowych i sprzętu AGD. Straż Miejska w L. wezwała obwinionego do usunięcia zalegających na działce śmieci i utrzymywania jej we właściwym stanie sanitarnym pismami z dnia 28 sierpnia i 21 września 2018 r. Obwiniony w dniu 22 października 2018 r. przesłał pismo do Straży Miejskiej w L., w którym zapewnił, że znajdujące się na jego działce rzeczy przygotowywane do recyklingu zostaną przez niego usunięte do dnia 31 grudnia 2018 r., ale nie dokonał tego co najmniej do dnia 26 lutego 2019 r.

Wygląd działki ujawniony na zdjęciach z k. 2 i 8 wskazywał, że obwiniony utrzymywał ją w niewłaściwym stanie sanitarnym, przez co sprowadzał niebezpieczeństwo rozpowszechniania chorób zakaźnych. Opisane zachowanie obwinionego wyczerpuje zatem znamiona wykroczenia z art. 117 § 1 k.w., gdyż polegało na tym, że mając obowiązek utrzymania czystości i porządku w obrębie swojej nieruchomości nie stosował się do obowiązku utrzymania jej we właściwym stanie sanitarnym.

Kondycja fizyczna i psychiczna obwinionego wskazuje na to, że działał w warunkach znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swym postępowaniem (por. opinia sądowo-psychiatryczna z k.40-41). Przemawia to za uznaniem, że działał on w warunkach określonych w treści art. 17 § 2 k.w.

Obwiniony ma 58 lat, jest rozwodnikiem, ma na utrzymaniu jednego syna, utrzymuje się z renty w kwocie 292 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 52), był raz karany (k. 49).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu nie był znaczny, ale obwiniony zasługuje na adekwatne ukaranie, gdyż działał z motywacji zasługującej na potępienie, którą była lekceważenie obowiązku ustawowego i uprawnień sąsiadów do zamieszkiwania w utrzymanej w czystości okolicy.

Kara powinna przekonać obwinionego i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły utrzymania porządku na działce obowiązują wszystkich i należy w taki sposób utrzymywać działkę, by nie narażać innych na niebezpieczeństwo wybuchu chorób zakaźnych. Należy jednak zwrócić uwagę, że obwiniony działał w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności (por. opinia z k. 40-41), a z jego wypowiedzi w trakcie rozprawy zdaje się wynikać wnioski, że zrozumiał naganność swego zachowania.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara zaproponowana przez obwinionego (por. wniosek obwinionego z k. 52v). Kara nagany powinna przekonać obwinionego, że działkę należy utrzymywać we właściwym stanie sanitarnym.

Obrońca z urzędu wykonała swoje obowiązki, lecz nie uzyskała stosownego wynagrodzenia, stąd Sąd przyznał jej odpowiednie wynagrodzenie ze środków budżetowych.

Obwiniony ma niewielkie dochody (oświadczenie z k.52), nie będzie mógł zatem zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów, stąd Sąd przejął je na rzecz Skarbu Państwa.